



MICHAŁ BORUCZKOWSKI

RADNY MIASTA POZNANIA



Poznań, dnia 07.12.2017r.



Sz. P.
Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania
za pośrednictwem:
Przewodniczącego
Rady Miasta Poznania
Biuro Rady Miasta Poznania
Pl. Kolegiacki 17
61-841 Poznań

INTERPELACJA NR MBO/2017/XI/12

w sprawie Poznań Film Commission i Animatora

Panie Prezydencie,

lud Poznania domaga się zmian.

Stan faktyczny:

Do mojej wiadomości zaczęły dochodzić bardzo niepokojące informacje, odnośnie cięć budżetowych w Estradzie Poznańskiej.

Estrada jest jedną z kilkunastu miejskich instytucji kultury. Na początku roku 2013 w strukturach Estrady Poznańskiej powołana do życia została jednostka wspierająca promocję Miasta Poznania w zakresie lokowania i organizacji produkcji filmowych w Poznaniu: Poznań Film Commission. Jednostki takie powstały również w innych miastach takich jak Wrocław, Kraków, Warszawa, Łódź, Katowice i z reguły obejmują swoim obszarem całe województwo. Powstały one, by wspierać i organizować produkcję filmową na terenie miasta informując producentów o procedurach w danym mieście obowiązujących, a także umożliwiając i udostępniając zasoby przestrzenne miasta w postaci lokacji do zdjęć filmowych. W momencie powstania Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w Polsce lawinowo wzrosła liczba produkcji filmowych jednakże właściwie wszystkie omijają nasze miasto. Dzieje się tak głównie dlatego, że finansowanie filmów w Polsce opiera się na Funduszu Centralnym – PISF, a także funduszach regionalnych. W Poznaniu w latach 2008 - 2012 funkcjonował Wielkopolski Fundusz Filmowy finansowany z Urzędu Miasta Poznania w wysokości 500.000 zł, a także z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, również w tej kwocie. Łączna pula 1 mln zł przekazywana była przez Urząd Miasta Poznania na zasadzie dotacji podmiotowej Estradzie Poznańskiej. Ta jako dysponent środków ogłaszała konkurs na wspieranie produkcji filmowych kierowany do wszystkich producentów w Polsce. Dzięki tym środkom Wielkopolska była konkurencyjnym regionem w kontekście tego, by walczyć o produkcje filmowe, które niosą za sobą dodatkowe przychody dla miasta i regionu (żelazną zasadą konkursu był obowiązek do wydatkowania pełnej przydzielonej kwoty w Poznaniu).

W roku 2012 z projektu wycofał się Marszałek i pozostała kwota 500.000 zł, podzielona jeszcze na funkcjonowanie Poznań Film Commission - 200 000 zł, a także Fundusz Filmowy -300.000 zł, którym od 2014 r. zarządza Poznań Film Commission. Przez to staliśmy się regionem o najniższym w kraju Funduszu Filmowym, co spowodowało drastyczny spadek atrakcyjności naszego miasta, a także niemożność zaspokojenia lokalnego rynku audiowizualnego. W Polsce, ale i też w całej Europie, nie finansuje się filmów z prywatnych pieniędzy. Są to rzadkie przypadki (w Polsce, z bardziej znanych, jedynie „Pitbull”, „Botoks”, „Listy do M.”, „Planeta Singli”). Stąd producenci konstruując budżet opierają go o środki z PISFu i Funduszy Regionalnych. To bardzo ważna konstrukcja, która sprawdza się na całym



MICHAŁ BORUCZKOWSKI

RADNY MIASTA POZNANIA



świecie. Marka filmowego Poznania budowana jest sukcesywnie od 5 lat i właśnie teraz zaczyna przynosić wymierne efekty w postaci dużego wzrostu zainteresowania naszym regionem w kontekście lokowania tutaj produkcji filmowej. Liczy się, że mniej więcej 1 zł zainwestowana w film i całą branżę audiowizualną przekłada się na 2 zł przychodu. Pieniądz przyciąga pieniądz, a ekwiwalent medialny, a także korzyści regionalne (rozwój firm, podatki dla miasta, skuteczna konkurencja, walka z bezrobociem, promocja) jest ogromny.

Zgodnie z informacjami, które do mnie dochodzą, w najbliższym roku planowane jest przez Estradę drastyczne ścięcie środków na ten cel o ponad 2/3! Czyli Poznań Film Commission zostanie z funduszem na poziomie 100.000 zł. Nadal będzie miała jeszcze 200.000 zł na funkcjonowanie Poznań Film Commission, ale jednostka ta wspiera jedynie operacyjnie działania na terenie miasta. Przyciąga inwestycje zaś fundusz, sytuujący się na tym poziomie, nie ma szans zaistnieć w świecie filmowym. Można odnieść wrażenie, że to próba wygaszenia go. Takie zabiegi są niezwykle szkodliwe dla naszego miasta i postrzegania go jako miasta biznesu, kultury i nowoczesności. W ten sposób, zamyka się drzwi dla sektora audiowizualnego, który w Polsce przeżywa właśnie teraz wielki boom (wzrost sprzedaży biletów w kinach w roku 2016 o 25 % w stosunku do roku 2015)! Warto dodać, że miasto na ten projekt przeznaczyło od 2008 roku 5 mln zł (10 lat po 500.000 zł). Trzeba utrzymać przynajmniej na tym poziomie finansowanie, by zapewnić minimum w konsekwencji budowania marki filmowej Poznania. Co istotne, Estrada Poznańska przeznaczając z dotacji pieniądze na produkcję filmową nabywa prawa autorskie majątkowe do filmu, a więc z tytułu dystrybucji kinowej, czy telewizyjnej, może czerpać przychody. W konsekwencji Estrada może mieć dodatkowe środki na kolejne filmy z pieniędzy z rynku, z biletów kinowych z emisji telewizyjnych.

Podobno, także Festiwal Animator będzie dysponował mniejszymi środkami, a właśnie w tym roku otrzymał nagrodę PISF za najlepsze wydarzenie filmowe w Polsce. Co więcej, również otrzymał jako jeden z 3 festiwali w Polsce możliwość automatycznego kwalifikowania laureata konkursu do Amerykańskich Nagród Filmowych, których statuetka – Oscar jest najbardziej prestiżową nagrodą na świecie.

Zarówno dla Poznań Film Commission, jak i dla Animatora, środki w 2018 roku, powinny pozostać co najmniej na takim samym poziomie!

W związku z powyższym, proszę o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Skoro dotacja dla Estrady Poznańskiej w roku 2017 wyniosła 4.256.205,00 zł, a w roku 2018 planowana jest kwota 4.582.784,00 zł (większa o niemal 330.000 zł), to skąd takie planowane drastyczne cięcia w budżecie Poznań Film Commission?
2. Czy Pan Prezydent jednak wyraża wolę utrzymania finansowania funduszu Poznań Film Commission, co najmniej na tegorocznym poziomie?
3. Skoro dotacja dla Estrady Poznańskiej w roku 2017 wyniosła 4.256.205,00 zł, a w roku 2018 planowana jest kwota 4.582.784,00 zł (większa o niemal 330.000 zł), to skąd takie planowane drastyczne cięcia w budżecie Animatora?
4. Czy Pan Prezydent jednak wyraża wolę utrzymania finansowania Animatora, co najmniej na tegorocznym poziomie?

Proszę o odpowiedzi precyzyjne i konkretne. Proszę, by odpowiedzi były uszeregowane w punktach odnoszących się do przedstawionych pytań.

MICHAŁ BORUCZKOWSKI